

38 letni zegarmistrz z ul. Grzybowskiej, garbusek Hagel, który miał przerąbaną czaszkę. Do szpitala przywiozło pogotowie ratunkowe po opatrzeniu ciężkich ran, Józefa Jackowskiego, 22 letniego szewca z ul. Grzybowskiej który miał 3 rany cięte w głowie i 2 w twarzy. Lekarz pogotowia stwierdził również ciętą ranę głowy u 19 letniej służącej Blechmanówny. Z podobną raną otrzymaną na Grzybowskiej, zgłosił się następnie do lokalnego pogotowia jeden z mieszkańców ulicy Gnojnej. Reszta osób lżej rannych sama szukała pomocy u felczerów najbliższych i w szpitalu Ewangelickim.

Znów małżeństwo w domu Hohenzollernów.

Cesarz Wilhelm II gi zeni na gwałt swoich synów. Nie tak dawno temu, bo niespełna przed dwoma laty, następca tronu ks. Fryderyk Wilhelm poprowadził do ołtarza nadobną księżniczkę Cecylię meklemburską; wkrótce zaś wstąpił w jego ślady brat młodszy, ks. Eitel Fryderyk, zeniąc się 27 lutego 1906 z księżniczką Zofią Karoliną oldenburską. Obecnie wreszcie czwarty z rzędu syn cesarza-mowcy, ks. August Wilhelm, urodzony w r. 1887, zaręczył się w ostatnich dniach ubiegłego roku z młodszą od siebie zaledwie o kilka miesięcy księżniczką Aleksandrą Wiktoryą z domu Szlezwig Holsztyn Sonderburg Glücksburg, będącą jego roztęciem-cioteczną siostrą, gdyż jej matka jest roztęciem młodszą siostrą cesarzowej niemieckiej, Augusty Wiktoryi, z domu księżniczki Szlezwicko-Holsztyńskiej.

Dziś podajemy portrety obojga narzeczonych. Ks. August Wilhelm, w myśl tradycji Hohenzollernów, przerwawszy chwilowo służbę wojskową w 1 pułku pieszym grenadierów gwardii, jest słuchaczem uniwersytetu w Bonn, oddając się z zamiłowaniem życiu prawdziwego niemieckiego „burza”.

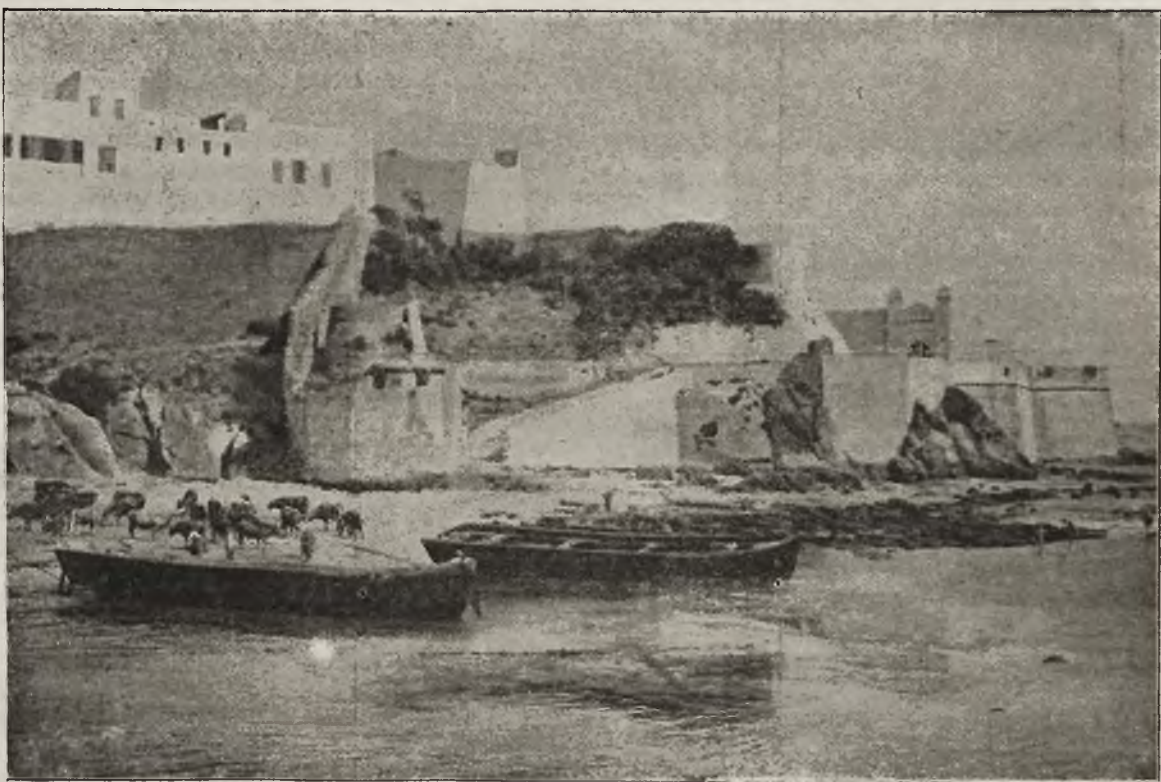
Echa rządów absolutnych na Węgrzech.

Po ogromnych zabarzeniach i obustronnych kompromisach między Koroną a opozycją udało się wreszcie utworzyć na Węgrzech rząd parla-

mentarny. Sądzone powszechnie, że od tego czasu zapanować powinien w krajach korony św. Szczepana — przynajmniej na pewien czas — spokój idylliczny. Tymczasem dzieje się inaczej w ojczyźnie Arpada.

Opozycja, niejednolita z swym składzie, skoro

dapeszteńskiej zapewnił on króla słowem honoru, że nie wiedział wcale o zamiarze komisji prawniczej Sejmu węgierskiego, postawienia w stan oskarżenia gabinetu gen. Fejervary'ego, który tak wybitną rolę odegrał w najświeższych dziejach Węgier, a działał w myśl woli i wskazówek Korony.



Z krajiny »najdalszego zachodu«: Przystań w Tangerze.

przyszła do władzy, nie daje ministrom, wysłanym z jej łona, dostatecznego poparcia, owszem występuje nawet przeciw niektórym z nich wrogo.

Ile można liczyć na przyjaciół, a właściwie sprzymierzeńców politycznych — doświadcza tego na sobie obecnie minister sprawiedliwości na Węgrzech, Geza Polonyi. Wedle doniesień prasy bu-

Tymczasem na naradzie ministeryalnej, jaka odbyła się pod przewodnictwem króla, zarzucił tenże Polonyi'emu, iż wbrew jego oświadczeniom, istnieje zamiar postawienia Fejervary'ego, wraz z kolegami, w stan oskarżenia. Polonyi jeszcze raz zapewnił monarchę, że nie wie o czemś podobnym i zobowiązał się całą tę drażliwą aferę zażegnać



Krwawy wieczór: Po zamachu na żandarmów na ul. Grzybowskiej w Warszawie.